

pracy wyłącznie archiwalnej. Rozwija mianowicie działalność instruktywną, zaznajamiając nauczycielstwo z postępem szkolnictwa (wykłady, wystawy i t. d.) za granicą, a to z pomocą nowych środków naukowych i wiadomości o rozwoju szkół i ich urządzeniu.

Służąc nauce, nie zapomina również — zgodnie z wolą społeczeństwa — o młodzieży, którą się zajmuje poza szkołą i stara się odciągnąć od tego, co ją psuje i degeneruje. Dla tych pobudek podjął szlachetną myśl organizatora fizycznego wychowania w Polsce, ś. p. dra Henryka Jordana i rozkrzewił stworzone przezeń warsztaty studenckie w całym



Polskie Muzeum szkolne we Lwowie: Dr. Ludomił German, prezes zarządu Muzeum.

kraju. Wystawy (w Muzeum 1909 r. i w Paryżu 1910), agitacja publicystyczna, zjazdy kierowników warsztatów (1909 i 1910 r.), ogłaszanie statystyki pracy ręcznej w szkole, orędownictwo w Radzie Szkolnej krajowej i t. d. sprawiły, że dzisiaj po paru latach od czasu wprowadzenia (w r. 1906) oddaje się pracy ręcznej w szkole średniej w Galicyi 2000 młodzieży, a liczba warsztatów osiągnęła cyfrę 77 w 54 zakładach.

Niemniej doniosłe, jakkolwiek innego rodzaju, znaczenie kulturalne mają wystawy zawodowych szkół n. p. zakopiańskiej, kołomyjskiej i świętnickiej, urządzone staraniem Muzeum we Lwowie w latach 1909, 1910 i 1911.

Jeżeli więc do tej sumy obowiązków i czynności, które pełni Muzeum, dodamy czynne współprawnictwo Zarządu z licznymi organizacjami społeczno-kulturalnymi w kraju i za granicą, uczestnictwo jego we wszystkich międzynarodowych kongresach szkolnych i systematyczne torowanie drogi



Polskie Muzeum szkolne we Lwowie: Salka z wydawnictwami Polskiego Tow. Pedagogicznego.

imieniowi polskiemu na forum coraz bardziej różniczkującej się ogólnej kultury, łatwo pojmujemy, jak niezmiernie potrzebną instytucją jest Polskie Mu-



Polskie Muzeum szkolne we Lwowie: Wystawa szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

zeum szkolne i godną najtroskliwszej opieki społeczeństwa.

Obecna opieka nie jest dostateczna. Świadczenia na jej rzecz, jeżeli się użyje porównania z zagranicą, są dotychczas, mało rzecz skromne, ale wprost tragicznie skąpe. A przecież na Polskim Muzeum spoczywa bezsprzecznie większy ciężar obowiązków, aniżeli na któremkolwiek podobnym za granicą, n. p. w Niemczech, gdzie ich jest 40. Jeżeli więc uwzględnimy wszystkie przeciwieństwa, a zwłaszcza wielkie materyalne trudności, wśród jakich zarząd pracuje, musi zdumiewać dzisiejszy rozmach Muzeum. Jest to wyłączna zasługa ludzi, przywiązanych do



Polskie Muzeum szkolne we Lwowie: Profesor A. Łukasiewicz, dyrektor Muzeum.

sprawy, rezultat ofiarności nauczycielstwa i niestety nielicznych jeszcze jednostek z poza kół pedagogicznych, które obficie i przy każdej sposobności zasilały zbiory muzealne dziełami pedagogiczno-naukowymi z zakresu wychowania i oświaty narodowej, fotografiami, sprawozdaniami i t. d. Wzrost ten zawdzięcza Muzeum również Radzie szkolnej krajowej a zwłaszcza życzliwości i zawsze gorącemu poparciu wiceprezydenta dra Ignacego Dembowskiego.

Zarządowi przewodniczy założyciel Muzeum, dr. Ludomił German, zastępstwo sprawuje inspektor krajowy Tadeusz Lewicki, dyrekcyja spoczywa w ręku prof. Antoniego Łukasiewicza, nad zbiorami czuwa kustosz, insp. Fr. Paczosa, a sekretarzem jest prof. St. Pilch.



Polskie Muzeum szkolne we Lwowie: Dr. Ignacy Dembowski, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej.



Nowa placówka rzemieślnicza w Piotrkowie: Grupa uczestników uroczystości.
(Fot. I. Krawczykowski, Piotrków).